

## ORGANIZACJE: STRATY PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO NIE DO ODROBIENIA W 2020 R

---

Straty w łańcuchu wartości przemysłu motoryzacyjnego są z powodu koronakryzysu nie do odrobienia w 2020 r. - napisali w liście do premiera Mateusza Morawieckiego Konfederacja Lewiatan i Związek Pracodawców Motoryzacji i Artykułów Przemysłowych i zaapelowali o wsparcie branży motoryzacyjnej.

Jak zaznaczyli, chodzi w szczególności o wsparcie na poziomie Unii Europejskiej oraz wdrożenie w Polsce programów wspierających popyt na nowe pojazdy.

W poniedziałkowym komunikacie Konfederacji Lewiatan zwrócono uwagę, że przedsiębiorcy wskazują na wyjątkowo poważną sytuację w sektorze motoryzacji. Wszyscy producenci pojazdów w Polsce musieli zamknąć swoje zakłady na kilka, a nawet kilkanaście tygodni - podano.

Dodano, że kwietniowa produkcja sprzedana sektora motoryzacyjnego zmalała w Polsce o 78 proc. "Straty w łańcuchu wartości przemysłu motoryzacyjnego są nie do odrobienia w 2020 roku" - napisano. Ze względu na reżim sanitarny i obniżony popyt, ponownie otwarte zakłady pracują znacznie poniżej zdolności produkcyjnych.

Zwrócono uwagę, że koronakryzys dotknął nie tylko producentów pojazdów, ale też sektor producentów części i komponentów do ich produkcji. Branża dostawców oczekuje w tym roku spadku przychodów o minimum 20 proc. "Kryzysu nie uniknęli też sprzedawcy samochodów oraz firmy świadczące usługi serwisowe i naprawcze pojazdów. Cierpią również banki, firmy leasingowe i ubezpieczeniowe" - wskazano. W kwietniu 2020 roku liczba rejestracji nowych samochodów osobowych i dostawczych w Polsce spadła o 66 proc. W ocenie ekspertów ucierpi na tym budżet. "Wpływy z podatków i VAT z sektora motoryzacyjnego w Polsce to około 11 miliardów złotych rocznie" - zaznaczono.

Konfederacja Lewiatan oraz Związek Pracodawców Motoryzacji i Artykułów Przemysłowych zaapelowali w liście do premiera Mateusza Morawieckiego o wsparcie branży motoryzacyjnej. "Zwracamy się do premiera z postulatem pilnego wsparcia politycznego dla działań, które pomogą ratować sektor motoryzacji. W szczególności prosimy o wsparcie na poziomie Unii Europejskiej oraz wdrożenie w Polsce programów wspierających popyt na nowe pojazdy" - wskazał cytowany w komunikacie prezes Związku Pracodawców Motoryzacji i Artykułów Przemysłowych Paweł Widel.

Zdaniem ekspertów takie działanie przyspieszy odmładzanie parku pojazdów na polskich drogach oraz zmniejszy emisję dwutlenku węgla i innych szkodliwych substancji oraz pozytywnie wpłynie na stan bezpieczeństwa na drogach. "Sektorowi motoryzacji pozwoli utrzymać zatrudnienie wykwalifikowanych pracowników i dobrze płatne miejsca pracy" - podkreślono.

Jak argumentują autorzy listu, od 1 stycznia 2021 r. wszystkie nowo rejestrowane samochody osobowe i dostawcze będą musiały spełniać wymogi norm emisji Euro 6d ISC-FCM. Tymczasem ze względu na koronakryzys służby techniczne i organy udzielające homologacji tego typu nie działały lub działały w bardzo ograniczonym stopniu, a producenci pojazdów nie byli w stanie wykonać koniecznych działań (m.in. badania i rozwój, badania silników i pojazdów, badania drogowe). Na to nałożyło się załamanie popytu i niemożność sprzedania wyprodukowanych już pojazdów - dodali. "Stąd też producenci samochodów w Polsce prawdopodobnie nie będą w stanie dotrzymać niektórych terminów określonych w przepisach" - podkreślono. Pracodawcy proponują odroczenie terminu wejścia w życie tych regulacji o 6 miesięcy oraz możliwość dalszej sprzedaży i rejestracji pojazdów niespełniających wyżej wymienionych norm.

"Wierzimy, że Komisja Europejska wesprze sektor motoryzacji w ramach planowanych inicjatyw, jeżeli rządy Polski i innych krajów, zwrócą się z taką prośbą" - zaznaczył Wideł.